

Sygn. akt II K 332/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kłek

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Grabowska

po rozpoznaniu w dniach: 15.12.2016 r. i 19.01.2017 r. sprawy:

**A. K.**

**s. R. i N. z domu S.**

**ur. (...) w K.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 sierpnia 2016r. w G. gm. B. uderzył A. P. drewnianą listwą w ramię, czym naruszył jego nietykalność cielesną tj. o przestępstwo z art.217§1 kk

I. oskarżonego A. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu i za to z mocy art.217§1 kk skazuje go na karę grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

II. na podstawie art.628 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego A. P. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu,

III. na podstawie art.3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 332/16

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie :

A. K. (lat 47) zamieszkuje wraz z rodziną w G. gm. B. w parterowym budynku z poddaszem. Sąsiednie mieszkanie należy do W. R. i jej męża , którzy na stałe zamieszkują w K.. W pobliżu swoją posesję ma A. P. (lat 60) , który również na stałe zamieszkuje w K., zaś w G. prowadzi pasiekę. Często jadąc samochodem do Gradowa podwozi tam R..

W dniu 13 sierpnia 2016 r. (sobota) A. P. przyjechał do G. (...) wraz z R.. W tym dniu A. K. wykonywał prace związane z wymianą okna na parterze budynku, w pobliżu wejścia do mieszkania państwa R.. Przebywał na części posesji odgródzonej od reszty działki płotem. W tym dniu na swojej posesji przy domu naprzeciwko mieszkania R. był też M. N.. Przed godziną 17-ą A. P. szedł do mieszkania państwa R. wzdłuż płotu K.. Wówczas A. K. zarzucił mu, że chodzi i szpieguje, po czym uderzył go drewnianą listwą w lewe ramię, powodując silne zaczerwienienie a następnie zasinienie. A. P. wszedł do mieszkania R., tam po obejrzeniu śladów uderzenia o godz. 17.01 zadzwonił na policję zgłaszając naruszenie nietykalności. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji o godz. 17.44 M. K. i K. S., po wysłuchaniu

relacji uczestników zdarzenia, pouczyli strony o dochodzeniu praw, zaś przebieg interwencji odnotowali w notatnikach służbowych. W czasie interwencji A. P. był pod działaniem alkoholu.

A. K. nie był dotychczas karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie

- wyjaśnień oskarżonego A. K. k. 42, 43, 44v, w części w jakiej Sąd dał im wiarę,
- zeznań świadków A. P. k. 42v-43, 55, W. R. k. 43-44, M. K. k. 54-55, K. S. k. 55, M. N. k. 54
- danych o karalności k. 49-50
- informacji z KPP K. wraz z kopią notatników służbowych k. 27-29, 34-39.

Oskarżony A. K. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia oklejał okno na zewnątrz budynku w związku z wymianą okna drewnianego na plastikowe. Widział A. P., często przychodził do jego sąsiedki. Według oskarżonego pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu, co było widać po jego zachowaniu. Przechodził około 2 m od domu oskarżonego przy ogrodzeniu, szukał zaczepki, strasznie krzyczał, jednak nie wyzywał oskarżonego. Potem pobiegł do pani R., mówił jej, że oskarżony go pobił. Pani R. nie było na podwórku, ona z szopki poszła do domu. A. P. krzyczał, że oskarżony go pobił. Widział to M. N. przebywający w tym czasie na swojej posesji. Oskarżony stwierdził, że nie miał wówczas listwy okiennej. Podniósł, iż policjant pokrzywdzony powiedział, że został uderzony poziomicą plastikową, a nie listwą od ramy okiennej. Stwierdził, że pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu, może sam się uderzył, a potem krzyczał, że to oskarżony go pobił. Oskarżony podał ponadto, że to A. P. wszczyna awantury. W odniesieniu do zeznań M. N. oskarżony podał, iż w tym dniu była wymiana zdań, jak P. przechodził w pobliżu, ale nie w tym momencie, jak wchodził (do mieszkania R.), bo wtedy on krzyczał, że oskarżony go pobił (wyjaśnienia k. 42, 43, 44v).

Sąd zważył co następuje :

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zasługują na wiarę.

A. K. przedstawił przebieg zdarzeń, który w zasadniczy sposób nie odbiega od relacji pokrzywdzonego. W szczególności oskarżony nie kwestionuje, że w tym dniu pokrzywdzony przebywał w G., przechodził kilkakrotnie koło niego podczas wykonywania prac przy oknie, a także wykrzykiwał, że został pobity, w związku z czym interweniowała policja. Zaprzeczył natomiast, aby uderzył pokrzywdzonego w tym dniu, zarzucając, iż pokrzywdzony pozostając z nim w konflikcie, podaje nieprawdę co do naruszenia jego nietykalności cielesnej, być może sam się uderzył i bezpodstawnie obciąża oskarżonego.

Wskazane rozbieżności Sąd rozstrzygnął dając wiarę pokrzywdzonemu A. P., albowiem jego zeznania co do przebiegu zdarzeń i najistotniejszego momentu, a więc uderzenia przez oskarżonego listwą drewnianą w lewe ramię, znajdują potwierdzenie w zeznaniach bezpośredniego świadka zdarzenia W. R. a także w dokumentach nadesłanych z KPP w K. oraz relacji interweniujących policjantów.

Sąd dał generalnie wiarę pokrzywdzonemu A. P. co do przebiegu zdarzenia z dnia 13 sierpnia 2016 r. (za wyjątkiem podawanej godziny zdarzenia), albowiem świadek przedstawiał opis zdarzenia konsekwentnie, spójnie, logicznie. Podjęte przez pokrzywdzonego działania jak telefoniczne zgłoszenie zdarzenia na policję z żądaniem przeprowadzenia interwencji a następnie też wniesienie prywatnego aktu oskarżenia stanowi, w ocenie Sądu, konsekwencję naruszenia jego dobra prawnego i wyraz poszukiwania przysługującej mu ochrony. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, iż pokrzywdzony bezpodstawnie obciąża A. K., podając nieprawdę co do uderzenia go przez oskarżonego w ramię. Przekazana przez pokrzywdzonego treść zgłoszenia dyżurnemu KPP w K. jak też interweniującym policjantom jest jednakowa, konsekwentna, pokrzywdzony wzywając policję na interwencję musiał się liczyć z badaniem przez nich

przyczyny wezwania i tego właśnie od policji żądał. Dodać należy, iż z relacji stron i przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż konflikt pomiędzy stronami jest zadawniony, wcześniej pokrzywdzony nie kierował przeciwko oskarżonemu nieprawdziwych zarzutów, oskarżony nie wskazał okoliczności, które świadczyłyby, iż właśnie w tym dniu pokrzywdzony miałby zgłaszać nieprawdziwe zdarzenie.

Za niezgodne ze stanem faktycznym Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego dotyczące godziny zdarzenia. Pokrzywdzony podał, że zdarzenie miało miejsce we wczesnych godzinach popołudniowych, około 12-13 ej, podczas gdy z zestawienia jego zeznań ze zgłoszeniem na policji wynika, iż do zdarzenia doszło przed godziną 17-ą. Niezgodność ta w ocenie Sądu, może wynikać z upływu czasu od zdarzenia jak też z faktu, że zdarzenie miało miejsce w porze letniej, wobec czego (z upływem czasu) godzina zdarzenia mogła być przez pokrzywdzonego niewłaściwie zapamiętana, co nie ma wpływu na ocenę wiarygodności całości jego relacji. Nie ma też istotnego znaczenia różnica w określeniu przez pokrzywdzonego przedmiotu, którym został uderzony przez oskarżonego. Początkowo podał policjantom, iż była to poziomica, zaś w akcie oskarżenia i w zeznaniach w postępowaniu przed Sądem wskazał na drewnianą listwę. Opis wyglądu tego przedmiotu był podobny, zaś sam przebieg zdarzenia (uderzenia) był krótkotrwały, co mogło utrudniać dokładne określenie przez pokrzywdzonego przedmiotu jakim posłużył się oskarżony. Wątpliwości też dotyczą spożywania przez pokrzywdzonego alkoholu przed zdarzeniem. Bez wątpliwości pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu w czasie interwencji policji (wyczuwalna woń alkoholu), natomiast jeśli nawet spożywał alkohol przed zdarzeniem, to brak jest podstaw do przyjęcia, aby miało to istotny wpływ na przebieg zdarzenia. Sam oskarżony stwierdził, że nie był wyzywany przez pokrzywdzonego. Pokrzywdzony wykrzykiwał dopiero wówczas, gdy twierdził, że został uderzony.

Zeznania pokrzywdzonego znajdują potwierdzenie w relacji W. R.. Z jej zeznań wynika, iż pokrzywdzony bezpośrednio przed zdarzeniem szedł do nich na podwórko, pytał o jej męża. Ona w tym czasie szła do domu, pokrzywdzony szedł za nią. W tym czasie oskarżony robił coś przy oknie w odległości około 1,5 m od korytarza do jej mieszkania, w pobliżu stała listwa biała od starego okna. Gdy weszła na korytarz, usłyszała trzask, krzyk, widziała jak oskarżony trzymał listwę o długości więcej niż 1 m i o szerokości około 5 cm. A. P. stał u niej na progu przed wejściem, trzymał się za lewą rękę. Po tym zdarzeniu była wymiana zdań między K. a P., potem pokrzywdzony przyszedł do nich do kuchni. Widziała obrażenia na ręce A. P., miał czerwony ślad na ręce, po godzinie był siny pas. Pokrzywdzony po około 20 minutach po zdarzeniu zadzwonił na policję, funkcjonariusze przyjechali za niecałą godzinę.

Treść zeznań W. R. wskazuje, iż nie widziała ona samego uderzenia pokrzywdzonego, natomiast słyszała towarzyszące uderzeniu odgłosy – trzask i krzyk pokrzywdzonego oraz widziała oskarżonego bezpośrednio po zadaniu uderzenia trzymającego drewnianą listwę. Relacja świadka wskazuje, iż podaje okoliczności, które sama zaobserwowała. Zeznania te, podobnie jak relacja pokrzywdzonego, zasługują generalnie na wiarę, za wyjątkiem podanej przez świadka godziny zdarzenia, co należy ocenić podobnie jak w przypadku zeznań pokrzywdzonego.

Zeznania pokrzywdzonego dodatkowo znajdują potwierdzenie w relacji funkcjonariuszy policji M. K. i K. S., którzy przeprowadzali interwencję w krótkim czasie po zdarzeniu. Świadkowie wprawdzie nie pamiętali dokładnie relacji rozpytanych w czasie interwencji osób, co jest uzasadnione upływem czasu, nie mniej potwierdzili fakty odnotowane w notatnikach służbowych, tak co do relacji stron jaki pozostawiania pokrzywdzonego pod działaniem alkoholu. Wskazywali przy tym, iż pokrzywdzony zachowywał się spokojnie, nie był pod mocnym działaniem alkoholu. Brak jest podstaw do podważania wiarygodności zeznań tych świadków, nie są oni związani ze stronami, informacje o zdarzeniu powzieli w związku z podejmowaniem czynności służbowych, stąd ich zeznania należy uznać za obiektywne.

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego oraz świadka W. R. co do podanych przez nich okoliczności zdarzenia (za wyjątkiem godziny) zasługują na wiarę, zeznania te są spójne, logiczne i konsekwentne, znajdują potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach w tym zeznaniach funkcjonariuszy przeprowadzających interwencję oraz treści telefonicznego zgłoszenia bezpośrednio po zdarzeniu.

Sąd uznał z wiarygodne w większości zeznania M. N., w szczególności w zakresie w jakim podaje swoją obecność w dniu zdarzenia w G., przebywanie tam oskarżonego wykonującego prace przy oknie, R. i chodzącego do ich mieszkania

co jakiś czas pokrzywdzonego. W ocenie Sądu na wiarę zasługują także zeznania świadka, w których stwierdza że w momencie jak pokrzywdzony przechodził koło oskarżonego, dochodziło pomiędzy nimi do wymiany zdań, co wynika także z wyjaśnień oskarżonego. Natomiast Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka, w których wyklucza, żeby oskarżony uderzył pokrzywdzonego. Twierdzenie, że świadek nie widział takiego zdarzenia, nie oznacza, że nie mogło mieć miejsca, zwłaszcza, że jednokrotne uderzenie jest krótkotrwałe, zaś świadek wykonywał w tym czasie czynności gospodarcze, wątpliwe jest więc, iż cały czas obserwował posesję przed domem R.. Ponadto ani z wyjaśnień oskarżonego ani z zeznań pokrzywdzonego czy też relacji W. R. nie wynika, aby bezpośrednio przed wejściem do mieszkania R. pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do jakiejś głośnej sprzeczki, która zwróciłaby uwagę innych osób obecnych w pobliżu.

Wobec powyższego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznaje się do uderzenia pokrzywdzonego i naruszenia w ten sposób jego nietykalności cielesnej jako sprzecznym z zeznaniami pokrzywdzonego znajdującymi potwierdzenie we wskazanych dowodach. Twierdzenia oskarżonego, że pokrzywdzony sam się uderzył a następnie wniósł nieprawdziwe oskarżenie, w okolicznościach niniejszej sprawy należy uznać za nielogiczne, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i stanowiące jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego dotyczących przedmiotowego zdarzenia w zakresie w jakim są zgodne z zeznaniami pokrzywdzonego i wskazanymi świadkami, którym Sąd dał wiarę.

W konsekwencji wina i okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości.

Oskarżony A. K. swoim zachowaniem polegającym na tym, że dnia 13 sierpnia 2016r. w G. gm. B. uderzył A. P. drewnianą listwą w ramię, czym naruszył jego nietykalność cielesną, wyczerpał znamiona przestępstwa z art.217§1 kk.

Dobrem podlegającym ochronie prawnokarnej na gruncie art. 217§1 kk jest nietykalność cielesna człowieka. Przepis ten ma na celu zagwarantowanie człowiekowi wolności od fizycznych oddziaływań na jego ciało. Zachowanie sprawcy penalizowane na gruncie art. 217§1 kk polega na podejmowaniu wszelkiego rodzaju czynności oddziaływujących na ciało drugiej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Jednym z możliwych sposobów realizacji znamienia czynnościowego jest uderzenie człowieka przy użyciu jakiegoś przedmiotu, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, przy czym nie musi wiązać się z zadaniem pokrzywdzonemu bólu. Zachowanie sprawcy jest działaniem niepozostawiającym lub pozostawiającym tylko nieznaczne ślady na ciele osoby pokrzywdzonej.

Przestępstwo z art. 217§ 1 kk jest przestępstwem umyślnym, może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim jak i ewentualnym, gdy sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, godzi się na jego popełnienie. Bez wątplenia oskarżony A. K. uderzając pokrzywdzonego listwą drewnianą w ramię działał w bezpośrednim zamiarze naruszenia jego nietykalności. Brak jest przy tym podstaw, w okolicznościach niniejszej sprawy, do przyjęcia, iż naruszenie nietykalności wywołało wyzywające zachowanie pokrzywdzonego. Z ustaleń wynika, iż w tym dniu dochodziło do wzajemnej wymiany zdań pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, jednak nie można przyjąć, iż pokrzywdzony w jakiś szczególny sposób prowokował oskarżonego. Nie usprawiedliwiają oskarżonego także wcześniejsze nieporozumienia pomiędzy stronami.

Sąd przy wymiarze kary na korzyść oskarżonego miał na względzie, iż oskarżony jest osobą niekaraną, prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje zarobkowo. Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd spośród kar alternatywnie określonych w sankcji art. 217§1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych, uznając ją za w pełni adekwatną do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu.

Sąd zgodnie z treścią art. 628 pkt 1 kpk wobec skazania oskarżonego zasądził kwotę 300 zł na rzecz oskarżyciela prywatnego tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, zaś na podstawie art.3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych opłatę w kwocie 50 złotych na rzecz Skarbu Państwa.